



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 148 A

Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

23 MAJA

1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„MNIEMASZ GDAŃSKU, ZE
WSZYSTKO UCHODZI
BEZKARNO.
TWÓJ SENAT TRZEMA
GRZECHY GŁOSNO ZNANY
ŚWIATU,
TWÓJ LUD ZABÓJCZY
PRZYKŁAD BIERZE OD
SENATU”
Dantiscus gdańszczanin 1538
Przekład Syrokomi

Polska stawia żądania

Paniczny nastrój po napadzie w Gdańsku Więzienia gdańskie przepełnione

Specjalny wysłannik „ABC” telefonuje z Gdańska:

Wiadomość o napadzie na polski urząd celny w Kładowie (Kalt hof), dotarła do społeczeństwa gdańskiego we wczesnych godzinach rannych. Prasa hitlerowska w Gdańsku o incydencie nie podała w niedzielę żadnego komuni-

katu, mimo to całe miasto o zajęciu tym posiadało już dokładne wiadomości. Naturalnie cała prasa polska została na terenie W. M. Gdańska skonfiskowana.

Jak udało mi się ustalić, napadu na polski urząd celny dokonali nie miejscowi włościanie, jak to sugerują kółka gdańskie, ale

zorganizowane bojówki szturmowe S.S. w przebraniu cywilnym

Szturmówki korzystając z ciemności nocnych zaatakowały budynek urzędu celnego, obsypując go strzałami. Urząd celny w Kładowie obsługiwany jest przez 8 polskich celników, którzy dyżurują na zmianę po czterech. Celnicy nie spodziewając się napadu byli nim zaskoczeni. Ponieważ jednak ostatni napad nie był pierwszy na ten urząd celny, urzędnicy już są w ostrym pogotowiu. Wywiązała się strzelanina pod naporem przeważającej siły bojówek hitlerowskich, celnicy polscy zmuszeni byli wycofać się poza granicę polską.

Korzystając z tego szturmowcy kompletnie zdemolowali urządze-

nie budynku.

Na szczęście polscy celnicy zachowując zimną krew zdolali zabrać ze sobą poza granicę wszelkie dokumenty. Zdżiczała banda szturmowców po dokonaniu napadu wycofała się do pobliskich miejscowości.

Na widok nadjeżdżających samochodów zastępcy komisarza generalnego R. P., szturmowcy, którzy ukryci byli w pobliżu, pojawili się znowu otaczając samochód komisarza.

Wiadomość o krwawym incydencie w Kładowie społeczeństwo niemieckie w Gdańsku przyjęło bardzo nerwowo. Obecny

nastrój wśród Niemców jest paniczny

Wszyscy oczekują, że incydent kładowski nie pozostanie bez echa.

Najście na Kładowę jest dalszym ogniwem łańcucha prowokacji niemieckich w Gdańsku, prowokacji, stanowczo świadomie inscenizowanych przez Berlin. Ulice Gdańska w niedzielę i w poniedziałek były opustoszone, po domach jednak gorąco rozprawiano o sytuacji, jaka się na skutek najścia na urząd celny wytworzyła. Jak wiadomo na urząd celny w

Kładowie zorganizowano napad w dniu 28 kwietnia br., a następnie w dn. 8 maja br., kiedy to około godz. 3-ej nad ranem rzucono do lokalu o dużej sile wybuchowej petardę. Petarda na szczęście nie wybuchła.

Jednocześnie z planową akcją przeciwko polskim urzędnikom celnym wzmożły się w Gdańsku aresztowania i to zarówno wśród Polaków gdańskich, jak i Niemców. Żyjąca pod strasznym terorem

mość o prowokacyjnym najściu na urząd celny, komisarz generalny R. P. min. Chodacki wystosował do senatu Wolnego Miasta energiczny i stanowczy protest. Żądania polskie pod adresem Senatu streścić można w trzech punktach:

RZĄD POLSKI ŻĄDA NATYCHMIASTOWEGO PRZEPROWADZENIA ŚLEDZTWA PRZECIWKO UCZESTNIKOM NAPADU I SUROWEGO UKARANIA

WINNYCH, WYNAGRODZENIA SZKÓD I STRAT WYNIKŁYCH NA SKUTEK NAPADU ORAZ JASNEGO OŚWIADCZENIA ZE STRONY SENATU WOLNEGO MIASTA, JAKIE MOGĄ DAĆ GWARANCJE ZACHOWANIA SPOKOJU W WOLNYM MIEŚCIE I ZAPOBIEŻENIA PODOBNYM ZAJŚCIOM.

Senat Wolnego Miasta dotychczas stosował metodę, którą trudno nazwać lojalną. Wszelkie za-

pewnienia Senatu, niby powzięte wobec Rządu Polskiego nie były ostatnio wykonywane. Jaskrawym przykładem tego jest sytuacja, jaka wytworzyła się na Politechnice Gdańskiej, gdzie Senat zobowią-

zał się zlikwidować sprawę lutowych zajęć na Politechnice Gdańskiej, wynagrodzić Polakom wynikłe w tych zajęciach krzywdy i wszcząć normalne zajęcia na uczelni. Tymczasem dotychczas

studenci polscy na uczelni nie uczęszczają

normalne zaś zajęcia toczą się na Politechnice od 24 kwietnia, ale tylko dla Niemców.

Jednocześnie zlikwidowano na terenie uczelni wydział lotniczy, na który uczęszczało około 40 studentów. Studenci ci nie mogą obecnie nawet załatwić formalności na uczelni, gdyż wiadomość o likwidacji wydziału dotarła do nich grubo po terminie wyznaczonym na załatwienie spraw związanych z likwidacją wydziału.

Poza tym zlikwidowano na Politechnice katedrę budowy okrę-

tów wojennych. Powody tej likwidacji są dla nas zupełnie jasne i niedwuznaczne. W roku bież. na wydziale tym było kilku pierwszych w historii Politechniki dyplomantów - Polaków.

Min. Kasprzycki i gen. Gamelin udadzą się do Londynu

Gen. Tadeusz Kasprzycki, po zakończeniu rozmów wojskowych we Francji, uda się bezpośrednio do Londynu.

Treść rozmów paryskich nie jest znana. Krąży jedynie mniej lub więcej prawdopodobne pogłoski.

Do Londynu udaje się także generalissimus armii francuskiej gen. Gamelin.

Amb. Kennard i Noël u ministra Becka

Jak się dowiadujemy, min. Beck przyjął w niedzielę na dłuższej rozmowie, ambasadora Anglii Kennarda i ambasadora Francji Noëla.

Sojusz niemiecko-włoski podpisany

Uroczystości osi w Berlinie

Przemówienia Ciano i Ribbentropa

BERLIN, 22. 5. (Tel. własny). W poniedziałek w sali ambasadorskiej nowego gmachu kancelarii Rzeszy nastąpiło podpisanie sojuszu włosko - niemieckiego.

Dzień podpisania sojuszu pomiędzy Niemcami a Włochami był w Berlinie obchodzony bardzo uroczysto. Na wszystkich domach zostały wywieszone flagi ze swastyką, gmach kancelarii Rzeszy został ozdobiony zieloną. Na wielu placach wystawiono wielkie portrety Hitlera i Mussoliniego.

Przed podpisaniem dokumentu sojuszniczego nadburmistrz dr. Lippert podejmował na ratuszu m. Berlina hr. Ciano i gen. Pariani. Obaj goście włoscy wpisali się do „złotej księgi” Berlina.

Następnie min. Ciano przejechał w towarzystwie gen. Pariani do gmachu kancelarii Rzeszy. Wzdłuż

ulic, którymi jechał minister włoski utworzono szpalery z organizacji partyjnych, które wznosiły okrzyki na cześć Włoch i Niemiec.

PODPISANIE PAKTU

Równy z wyjątkiem godz. 11-ej wszedł do sali ambasadorskiej kancl. Hitler i po powitaniu obecnych, wśród których byli m. in. marsz. Goering, dowódcy sił zbrojnych lotniczych, lądowych i morskich Niemiec zwracając się do hr. Ciano rozpoczął akt podpisania sojuszu. Min. Ciano w imieniu Włoch, a min. Ribbentrop w imieniu Rzeszy złożyli swe podpisy pod dokumentem traktatowym. Po podpisaniu traktatu kanclerz wręczył min. Ciano odznaki wielkiego krzyża orderu Orła Niemieckiego, a następnie przyjął hr. Ciano i min. Ribbentropa na audien-

cji.

PRAWA ROZWOJOWE

Po podpisaniu traktatu hr. Ciano wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że obecny sojusz jest dalszą kontynuacją współpracy Włoch i Niemiec. Hr. Ciano oświadczył, że oba państwa przeciwstawiają rozpadającemu się światu blok 150-milionowy, obydwa narody pragną pokoju, są jednak zdecydowane wspólnie maszerować w obronie swych „nieprzekraczalnych” interesów, „nieprzekraczalnych” interesów, „nieprzekraczalnych” interesów.

I ZABEZPIECZENIE INTERESÓW

Min. Ribbentrop wygłosił również przemówienie, w którym oświadczył, że traktat włosko - niemiecki jest odpowiedzią na zamiary okrażenia Niemiec i Włoch.

Włochy i Niemcy są gotowe wszelkimi środkami zabezpieczyć swe interesy.

TREŚĆ SOJUSZU

Tekst niemiecko - włoskiego paktu sojuszniczego brzmi w wyjątkach:

Narody niemiecki i włoski, silnie ze sobą zespolone przez wewnętrzne pokrewieństwo swoich światopoglądów i przez szeroko zakrojoną solidarność swoich in-

teresów, zdecydowane są również w przyszłości występować ramię przy ramieniu, wspólnymi siłami

DLA OBRONY BEZPIECZEŃSTWA SWEGO OBSZARU ŻYCIOWEGO I DLA UTRZYMANIA POKOJU.

Na tej zakreślonej im przez historię drodze Niemcy i Włochy, wśród świata niepokoju i rozkładu, chcą służyć wielkiemu zadaniu zabezpieczenia zasad kultury europejskiej.

„Art. 1: Obie układające się strony pozostaną w stałym wzajemnym kontakcie, celem każdorazowego porozumienia się co do wszystkich wspólnych interesów, jak również w sprawie całokształtu sytuacji europejskiej.

Art. 2: Na wypadek gdyby wspólne interesy obu układających się stron zostały w jakikolwiek sposób zagrożone przez wydarzenia międzynarodowe, wówczas obie strony niezwłocznie rozpoczną obrady, celem powzięcia odpowiedzialnych decyzji dla strzeżenia tych interesów. Na wypadek gdyby żywotne interesy jednej z układających się stron zostały zagrożone od zewnątrz, wówczas druga strona udzieli zagrożonemu partnerowi pełnego poparcia dy-

(Dokończenie na str. 3-ej).

ludność gdańska zamyka się w mieszkaniach

nie chcą nawet ukazywać się na ulicach czy placach. Na widok jakiegokolwiek zajścia spowodowanego przez szturmowców, nieliczni i tak już na ulicach Gdańska przechodnie natychmiast roz-

prasają się, aby nie być świadkiem zajścia. Za rozmowy nieprzyjemne dla ucha hitlerowców więzienia gdańskie zostały już przepełnione.

Jak już donosiliśmy na wiadom-

Na granicy polskiej Niemcy budują fortyfikacje

GDAŃSK, 22. 5. (Telefonem od specjalnego wysłannika). Radio gdańskie podało w komunikacie z Berlina wiadomość o rozpoczęciu umacniania granicy polsko - niemieckiej.

Tak, jak rok 1938 był rokiem,

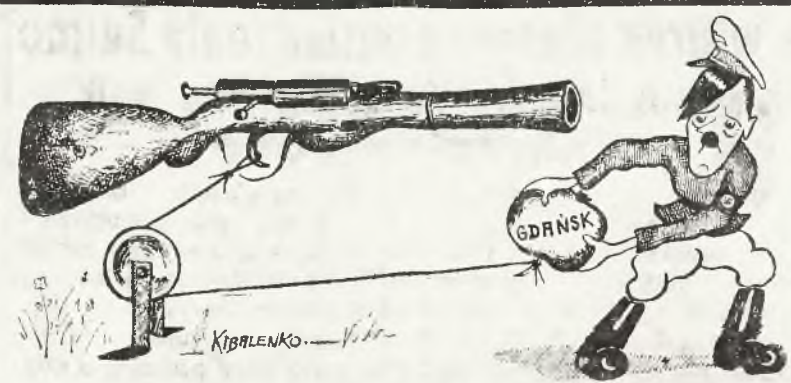
w którym budowano silne fortyfikacje na granicy zachodniej (t. zw. linia Zygfryda), tak rok 1939 przyniesie umocnienie granicy wschodniej. Dalej komunikat radia gdańskiego donosi o rozpoczęciu już prac fortyfikacyjnych.

Dywizja „czarnych koszul” przybyła do Morawskiej Ostrawy

MORAWSKA OSTRAWA, 22.5 (Tel. wł. „ABC”). Wielkie wraże nie wśród mieszkańców Mor. Ostrawy i okolicznych miejscowości wywołało pojawienie się w Mor.

Ostrawie żołnierzy włoskich. Podobno do Mor. Ostrawy przybyła ostatnio jedna dywizja „czarnych koszul”.

Złóż ofiarę na F.O.N.



„SZALEŃSTWO”